

LUDWIK HASS

## WOLNOMULARSTWO UKRAIŃSKIE 1917 - 1921\*

Rewolucja lutowa 1817 r. obaliła wraz z caratem cały porządek prawno-państwowy monarchii Romanowów. Odpadły więc w praktyce wszystkie przepisy ograniczające wolność osobistą i swobody obywatelskie, ze swobodą zrzeszania się włącznie. Automatycznie — siłą faktu — przestały też obowiązywać zakazy wolnomularstwa z 1822 i 1826 r. Ono samo zaś usiłowało wykorzystać nową sytuację dla umocnienia swej struktury i przejścia w ów stan względnej jawności, jaki od dawna istniał na Zachodzie. Niebawem Wielki Wschód Ludów Rosji zwołał Zjazd, na którym się ujawnił, podjął też kroki dla uzyskania zgody Wielkiego Wschodu Francji na nawiązanie z nim stosunków, co byłoby wstępem do wolnomularskiej legalizacji tej centrali rosyjskiej, dotąd nie uznanej przez jakąkolwiek zagraniczną. Odrębna od niej grupka łóz zachowawczo-mistycznych powołała do życia Wielką Łożę „Astrieja”. Martyniści podobno urządzili swój zjazd w Moskwie, starali się też — bezskutecznie jednak — nawiązać stosunki z poszczególnymi krajowymi odłami wolnomularstwa. Szybko jednak burzliwy rozwój wydarzeń wszystko to usunął w cień. Energię jednych całkowicie pochłonęła działalność państwowa bądź polityczna czy partyjno-organizacyjna, inni poczuli się zagubieni w wirze wydarzeń<sup>1</sup>.

Rozwój wydarzeń na Ukrainie był dość rozciągnięty w czasie. W Kijowie loża „Sw. Andrija” od połowy 1917 r. występowała co najmniej na wpół publicznie. W przeciwieństwie do zorientowanych na mocarstwa centralne zwolenników Związku Wyzwolenia Ukrainy (popierał go m. in. Mykoła Hruszewski, zesłany w 1914 r. za to przez władze carskie do Symbirska, teraz zaś członek Ukraińskiej Centralnej Rady) loża ta jawnie opowiadała się po stronie państw Ententy. Podobne stanowisko zaj-

\* Lata wcześniejsze zob. artykuł w: „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XVII, s. 5-44. Wszystkie daty podano w tzw. nowym stylu kalendarzowym (kalendarz gregoriański).

<sup>1</sup> P. A. Buryszkina, *Zarubieżnoje masonstwo i jego protivniki*, mps, Archiwum Wielkiej Łoży Francji, Paryż, s. 4; tenże, mps bez tytułu, jw., s. 66; List J. Rummla do E. Kipy, Gdynia 9 VII 1931, Bibl. Unw. Warsz. (dalej cyt. BUW), Oddz. Rkps, akc. 2862.

mował Serhej Markotun, który w tym czasie powrócił do Kijowa i (prawdopodobnie już jako posiadający osiemnasty stopień wtajemniczenia obrządku szkockiego — kawalera różanego krzyża) przyłączył się do teraz wyraźnie ukrainizującej się loży „Narcysa”. Najwidoczniej z racji swego stopnia, może też z tytułu swoich uprawnień delegata Zakonu Martynistów, wysunął się na jego czoło. Toteż placówka ta, nadal trzymając się w cieniu, a wbrew głoszonej przez siebie apolityczności, również — aczkolwiek może dyskretniej niż loża „Sw. Andrija” — popierała orientację ententofilską, w szczególności profrancuską<sup>2</sup>.

Dlatego w niektórych kołach traktowano te loże — o których wcześniejszym istnieniu nie wiadano — jako akcję inspirowaną przez Francję, samego zaś Markotuna wprost jako agenta francuskiego. Obie placówki — mimo odmiennej genealogii — miały też generalnie jednakowy pogląd na państwową przyszłość Ukrainy. Opowiadały się za programem przekształcenia samodzielnego i centralistycznego Cesarstwa Rosyjskiego w burżuazyjno-demokratyczną federację narodów tego państwa. Ewentualne różnice w pojmowaniu owej federacji i zakresu samodzielności pozostawionej jej członkom nie były na razie aktualne. Pozwalało to na wspólną działalność publiczną. Toteż Markotun wraz z niektórymi przynajmniej członkami obu loż, przede wszystkim z Mykołą Szumyckim i Artymem Halipem, utworzył zdecydowanie frankofilską organizację polityczną „Mołoda Ukrajina”, która miała zwolenników w całej Ukrainie, aż po Don. Jej członkami byli m. in. Pawło Skoropadski i Szymon Petlura, niebawem czołowi przywódcy ukraińskiego obozu nacjonalistycznego, których drogi jednak już wkrótce rozeszły się na zawsze. Ze względu na osoby założycieli opinia publiczna uważała, że ośrodkiem kierowniczym „Mołodoj Ukrajinny” jest loża wolnomularska. Nie stanęło to jednak na przeszkodzie karierze politycznej Markotuna. Został dowódcą milicji kolejowej na Ukrainie oraz członkiem Rady Generalnej żywołwo powstającej od kwietnia 1917 r. milicyjno-wojskowej formacji o ideowo wymownej nazwie „Wilne Kozactwo”. Do Rady wybrano go chyba na jej zjeździe 16 - 20 X 1917 r. w Czehryniu<sup>3</sup>.

Francuskie sympatie lożowe nabierały stopniowo coraz większej wagi politycznej. Paryskie sfery rządowe po wymuszonej przez wystąpienia rewolucyjne dymisji Pawła Milukowa (2/15 V 1917), potem zaś po za-

<sup>2</sup> M. Kowałewskij, *Pry dżeretach borot'by*, Innsbruck 1960, s. 427 (autor nie zorientowany w sprawach wolnomularskich myśli, iż loża „Sw. Andrija” dopiero wtedy powstała); O. Docenko, *Litopys ukrajinskoji rewoluciji*, t. II, kn. 5, Tarniw 1924, s. 106; L. Fischer, *The Soviets in World Affairs*, t. I, London 1930, s. 230 (wypowiedź B. Cziczerina); [S.] Marcotoune, *Lettre ouverte à Petloura*, „La Cause commune”, [Paris], 1 XI 1919, nr 68, s. 1.

<sup>3</sup> J. Pelissier, *Ukraine*, mps, k. 28, 32, 122, Bibliothèque Ukrainienne (Paryż); *Encykłopedija Ukrainoznawstwa*, t. I, cz. II, Mjunchen—Nju-Jork 1949, s. 503, 507 - 508 (dot. „Wilne Kozactwo”).

kończącej niepowodzeniem czerwcowej ofensywie wojsk rosyjskich i spowodowanym przez nią kryzysie politycznym zaczęły coraz mocniej obawiać się, aby Rząd Tymczasowy nie wyłamał się z koalicji i nie zawarł odrębnego pokoju z państwami centralnymi, co zdecydowanie pogorszyłoby sytuację militarną Ententy. Toteż zwróciły uwagę na nierewolucyjne środowiska ukraińskie i zaczęły popierać ich aspiracje niepodległościowe. Widocznie brały pod uwagę ewentualność utworzenia na Ukrainie — w wypadku zawarcia takiego pokoju — separatystycznego ośrodka zbrojnego oporu antyniemieckiego. Tuż zatem po ogłoszeniu 26 czerwca I Uniwersału Ukraińskiej Centralnej Rady, który proklamował autonomię Ukrainy i w związku z tym powołał jako jej organ wykonawczy Generalny Sekretariat Rady, w Kijowie zjawił się Jean Pelissier, francuski dziennikarz i wolnomularz (z szeregów paryskiego Wielkiego Wschodu), jeden z najbliższych i najbardziej wpływowych współpracowników ambasadora Francji w Piotrogradzie, Josepha Noulensa. Pelissier starał się zebrać jak najwięcej informacji o nastrojach i dążeniach niepodległościowców ukraińskich, energicznie więc i z pomyślnym wynikiem zabiegał o kontakty ze sferami inteligencji ukraińskiej, nawiązał je nawet w kołach Centralnej Rady. Wtedy też — jeśli nie nastąpiło to wcześniej, poza Kijowem — nawiązał bliższe stosunki z Markotunem i wolnomularstwem ukraińskim. W ten sposób zetknęło się ono po raz pierwszy z bratnią centralą francuską<sup>4</sup>.

W warunkach nie znanej dotąd pełni swobód obywatelskich obie kijowskie loże ukraińskie prowadziły ożywioną działalność, mającą na celu zwiększenie liczby ich członków. Prawdopodobnie wtedy dopiero był inicjowany Petlura, ówczesny przewodniczący Generalnego Komitetu Wojskowego Ukraińskiej Centralnej Rady. Chyba też reaktywowano dawne placówki na prowincji, w miejscowościach zaś, które ich dotąd nie miały, powoływano kółka wolnomularskie, załączki przyszłych łóż. Dla wstępujących do organizacji urządzano kursy i konferencje, zaznajamiające ich z zasadami i ideami wolnomularskimi. Zaczęto też tworzyć strukturę wolnomularstwa wyższych stopni obrządku szkockiego, w którym dawniej już był inicjowany Markotun<sup>5</sup>. Wreszcie 18 września, za-

<sup>4</sup> K o w a ł e w s k y j, *op. cit.*, s. 426. Według: *Ukrajinska zahalna encyklopedija*, t. II, szp. 1010, Pelissier był na Ukrainie z misją oficjalną w sierpniu oraz październiku 1917 r. Należał zaś do grona publicystów francuskich interesujących się w ogóle kwestią narodową. Wcześniej już założył w Paryżu czasopismo „Annales des Nationalités”, którego jeden z zeszytów w 1913 r. był poświęcony Ukrainie. O ówczesnej (1917) roli Pelissiera w ukraińsko-francuskich stosunkach wolnomularskich sądzić można z faktu, że w 1919 r., kiedy już z Paryża kontakty te utrzymywał, zachowywał się jak człowiek pozostający w bliskich stosunkach z wolnomularstwem ukraińskim, zorientowany w jego sprawach personalnych.

<sup>5</sup> M a r c o t o u n e, *op. cit.*, s. 1; „Annuaire de la Maçonnerie Universelle”, 1923, Berne 1923, s. 279. O istnieniu na Ukrainie wolnomularstwa wyższych stopni

tem w cztery dni po zatwierdzeniu przez Rząd Tymczasowy Generalnego Sekretariatu, co było równoznaczne z zaakceptowaniem autonomii Ukrainy, powzięto uchwałę, która oznaczała przeniesienie owej decyzji na dziedzinę stosunków wolnomularskich. Postanowiono zatem powołać samodzielną Wielką Lożę Ukrainy oraz sformułowano jej zasady organizacyjne i ideowe. Nie nawiązano przy tym do poprzedniczki z 1900 r. Loża „Narcysa”, skupiająca wybitne osobistości ukraińskiego życia społecznego, wzięła teraz czynny udział w budowie burżuazyjnej państwowości ukraińskiej<sup>6</sup>.

Niebawem wydarzenia polityczne na Ukrainie zaczęły się toczyć w szybkim tempie, wciągając w swój krąg również wolnomularstwo. Po zwycięstwie w Piotrogradzie Rewolucji Październikowej Centralna Rada wprawdzie proklamowała (20 XI 1917) Ukraińską Republikę Ludową (URL), pozostającą w federacyjnym związku z narodami byłego Cesarstwa, następnie zaś (24 I 1918) pełną niezależność tej Republiki. Drogi zwolenników federacji z Rosją, skupionych głównie w „Narcysie”, i czystej krwi burżuazyjnych nacjonalistów — „samostijników” (zwolenników pełnej samodzielności państwowej), mających oparcie w „Sw. Andriju”, zaczęły się rozchodzić. Na razie, jak wynikałoby z najbliższych jej posunięć, przewagę w organizacji lożowej mieli pierwsi. W 1918 r. chyba na samym początku roku, zrealizowano ubiegłoroczną uchwałę wrześniową i — co teraz ewidentnie wyglądało na wolnomularski odpowiednik obu wspomnianych decyzji Centralnej Rady — definitywnie utworzono samodzielną centralę lożową Ukrainy. Przewaga federalistów wyraziła się zarówno w przyjęciu dla niej nazwy Wielka Loża Ukrainy „Słowianie Zjednoczeni”, wskazującej na zamiar kontynuowania federalistycznej tradycji dawnej loży tej nazwy, jak i w postawieniu na czele tej kierowniczej instancji Markotuna jako jej wielkiego mistrza. Rozpoczynający się na Ukrainie okres zaciętej konfrontacji politycznej i militarnej po-

w wyniku nadawania tych stopni przypuszczalnie przez Markotuna świadczyć może okoliczność następująca: A. Halip w złożonej w czerwcu bądź w lipcu 1919 r. w Paryżu prośbie o afiliację do „Fraternité des Peuples” podał, iż posiada osiemnasty stopień wtajemniczenia. Archiwum Wielkiego Wschodu Francji, Paryż (dalej cyt. — AWWFr.), t. „Fraternité des Peuples 1919 - 1920”, zawiadomienie z 26 VII 1919 r. o afiliacji.

<sup>6</sup> Déclaration de la Grande Loge de l'Ukraine des Slaves Réunis, 4 VII 1919, Bibliothèque Nationale, Paryż (dalej cyt. B. Nat), Rés. FM<sup>2</sup> 153, doss. „Russie, Kiev”; *Déclaration de principes de la Grande Loge de l'Ukraine*, „Bulletin” [Bureau international de relations maçonniques], 1919, nr 50, s. 92. Ostatni dokument mówi o posiedzeniu loży „Sw. Andrija” na którym „postanowili i proklamowali” Wielką Lożę. Prawdopodobnie taka interpretacja uchwały spowodowana została wydarzeniami w Wielkiej Loży w końcu grudnia 1918 r. (o czym będzie jeszcze mowa). Możliwe, że data posiedzenia została podana w źródle według obowiązującego wtedy na Ukrainie kalendarza gregoriańskiego, zatem uchwała zapadłaby 17 dni po zatwierdzeniu Generalnego Sekretariatu.

między popieranym m. in. przez Francję ukraińskim obozem nacjonalistycznym a kierowanym przez bolszewików rewolucyjnym wyciszył na pewien czas tamte rozbieżności. Wielka Loża — mimo że za przykładem „Narcysa” programowo stała na stanowisku niewtrącania się wolnomularstwa do polityki, Markotun zaś pozostał zwolennikiem federacji Ukrainy z Rosją — włączyła się do tej walki po stronie ugrupowań występujących na rzecz całkowitej niepodległości. Decydując się na takie postępowanie kierowała się — jak w listopadzie 1919 r. publicznie przyznał się Markotun — nienawiścią do bolszewików. Motywacja klasowa wzięła więc górę nad innymi względami<sup>7</sup>. Wielki mistrz „któremu — według późniejszej charakterystyki J. Pelissiera — życie upływało na chęci wygładzania kantów i godzenia przeciwieństw”, zatem na zachowywaniu się zgodnie z ortodoksyjną postawą wolnomularską, współpracował zarówno z niepodległościowcem Petlurą, ministrem URL, nawet ręczył misji francuskiej w Kijowie za jego wierność Entencie, jak i ze znanym ze swego rusofilizmu Skoropadskim. Wziął też czynny udział w styczniu 1918 r. w zamachu stanu, który obalił rząd Wynnyczenki. Bliski Markotunowi Halip, wówczas dyrektor wydziału spraw politycznych w resorcie spraw zagranicznych, został już 29 XI 1917 r. przez rząd wysłany z misją specjalną, mającą za zadanie nawiązanie stosunków z rządem rumuńskim i przedstawicielami Ententy. Niewykluczony jest również udział wolnomularstwa w doprowadzeniu do pierwszych kontaktów Skoropadskiego z Ententą. Markotun pomógł mu również ująć z Kijowa zajętego przez Czerwoną Armię (8 II 1918), sam zaś opuścił miasto wraz z przedstawicielami Ententy tuż przed wkroczeniem doń Niemców (1 III 1918)<sup>8</sup>.

Mimo skrajnie napiętej atmosfery i daleko posuniętego zaangażowania się członków łóż w działalność państwową i politykę nie zamarła jednak — jak w analogicznych sytuacjach niejednokrotnie zdarzyło się gdzie indziej — działalność czysto wolnomularska. Halip w czasie swego pobytu służbowego za granicą nawiązał wstępne kontakty z Wielkim Wschodem Francji, loże nadal były czynne, co najmniej w Kijowie zbierały się, inicjowały kandydatów, udzielały następnych wtajemniczeń. W „Narcysie” np. nadano stopień czeladnika 28 XII 1917 r. wspomnianemu już adwokatowi B. Dankowskiemu, 11 I 1918 r. zaś oficerowi wojsk URL Hryhoremu Łysence (tamże inicjowany 18 VIII 1917 r.)<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Déclaration de la Grande Loge...; „Notre haine des Bolcheviks [...], nous sommes obligés de nous occuper de la politique” — przyznał się Markotun jesienią 1919 r. Marcotoune, *op. cit.*, s. 2.

<sup>8</sup> Pelissier, *op. cit.*, s. 36, 122-123; Marcotoune, *op. cit.*, s. 2; M. Kowalewskij, *op. cit.*, s. 427, przypuszcza, iż w skontaktowaniu Skoropadskiego z Ententą główną rolę odegrały polskie rodziny arystokratyczne na Ukrainie.

<sup>9</sup> *Dielo czlenow Centralnogo Komitietu Ukrainskoj Partii Socyat-Riewolucy-onierow, Golubowicza, Pietrienko, Łyzaniwskiego, Czasnyka, Jaroslawa i dr.*, Char-

Nadal czynna była w Kijowie owa założona w 1909 r. loża Wielkiego Wschodu Ludów Rosji. Zwiększyła się rola polityczna jej ukraińskich członków. Mykoła Wasylenko, Fedor Sztejnheł i Dmytro Hryhorowicz-Barski zostali na VIII Zjeździe Partii Wolności Ludu (oficjalna nazwa partii kadetów) 9 - 12 V 1917 r. w Moskwie wybrani członkami Komitetu Centralnego. Hruszewski, od marca członek ukraińskich eserów, był przewodniczącym i ideologiem Ukraińskiej Centralnej Rady. Loża dała też Skoropadskiemu 100 000 rubli na działalność polityczną.

„Wielkie dni” jej przywódców nastąpiły po wkroczeniu wojsk niemieckich na Ukrainę, zwłaszcza po proklamowaniu 29 IV 1918 r. Skoropadskiego hetmanem Ukrainy. Ten bowiem natychmiast zaproponował Wasylence sformowanie rządu. Wasylenko z zadania się wywiązał, został w utworzonym przez siebie gabinecie ministrem oświaty, natomiast tekę premiera odstąpił ziemianinowi — oktiabryście Fedirowi Łyzohubowi. Sztejnheł otrzymał nominację na posła hetmańskiej Ukrainy w Berlinie. Na regionalnym kongresie kadetów 8 V 1918 r. w Kijowie Hryhorowicz-Barski zdecydowanie opowiedział się za współpracą kadetów z Niemcami i Skoropadskim, widząc w niej środek przeciwko „bałkanizacji” państwa rosyjskiego<sup>10</sup>.

Wielka Loża Ukrainy znalazła się teraz w sytuacji trudnej moralnie i politycznie. Zawarty 9 II 1918 r. przez Centralną Radę traktat pokojowy w Brześciu z państwami centralnymi i okupacja na jego podstawie kraju przez Niemcy stały w rażącej sprzeczności z orientacją frankofilską Wielkiej Loży, hetmanat zaś — z jej postawą burżuazyjno-demokratyczną. Początkowo była ona ponadto bez przywódcy, jej wielki mistrz wyjechał bowiem do Sztokholmu i Murmańska, gdzie nawiązał stosunki z wyższymi przedstawicielami Ententy. Po powrocie do kraju, już po przewrocie hetmańskim, nie brał udziału w życiu publicznym, gdyż jako czołowemu rzecznikowi orientacji na Ententę groziły mu represje ze strony niemieckiego okupanta. Z tej trudnej sytuacji wybawił go hetman, który ochraniał swoich współpracowników z okresu poprzedniego. Markotun, po naradzie w kręgu przyjaciół, zapewne wolnomularzy, został we wrześniu prywatnym sekretarzem Skoropadskiego. Na tym stanowisku zamierzał przeciwdziałać wpływowi niemieckim i pro-niemieckim oraz oddziaływać na hetmana w duchu proententowskim i doprowadzić do pogodzenia go z więzionym przezeń i przez Niemców Petlurą. Również niektórzy z aktywistów lożowych byli funkcjonariuszami

1921, s. 33 (m. in. miejscami błędna interpretacja faktów na skutek niezajomości wolnomularskich struktur organizacyjnych); AWWFr., t. „Fraternité des Peuples 1919 - 1920” (zawiadomienie z 19 XII 1919 o afiliacji H. Łysenki); ditto 1921 - 1923 (zawiadomienie z 3 VI 1921 o afiliacji Dankowskiego).

<sup>10</sup> A. M. Spirin, *Klasy i partii w graždanskoj wojnie w Rossii (1917 - 1920 gg.)*, Moskwa 1968, s. 415; W. G. Rosenberg, *Liberals in the Russian Revolution*, Princeton 1974, s. 305 - 307.

szami, nieraz wysokimi, reżymu hetmańskiego (np. A. Halip był wice-ministrem spraw zagranicznych) <sup>11</sup>.

W sytuacji, gdy jedni członkowie łóz czynnie zwalczali okupanta i współpracujący z nim rząd, byli za to więzieni (m. in. Petlura), inni natomiast współpracowali z tą władzą, zanikła w łozach atmosfera braterstwa wolnomularskiego i wzajemnego zaufania, warunki niezbędne do funkcjonowania tych placówek, dochodziło w nich do ostrych tarć na tle politycznym. Niektórzy mogli nawet brać za złe wielkiemu mistrzowi jego stanowisko służbowe. On zaś, już po kapitulacji Niemiec na Zachodzie, naciskał na Skoropadskiego, by zwolnił z więzienia Petlurę, byłego towarzysza z „Mołodoji Ukrainy”, a chyba też i z łozy. Tymczasem zaostrzył się kryzys polityczny — 14 listopada Skoropadski ogłosił akt federacji Ukrainy z Rosją białych, odpowiedzią na to było utworzenie następnego dnia Dyrektoriatu URL. W miesiąc później — 14 grudnia — Skoropadski podpisał rezygnację z godności hetmana, 20 grudnia zaś weszły do Kijowa wojska Dyrektoriatu. Mimo tarć wewnętrznych posiedzenia łozowe odbywały się, przynajmniej w „Narcysie”, nawet w ostatnich, szczególnie dramatycznych tygodniach. Na jednym z nich, 11 grudnia, nadano stopień mistrza B. Dankowskiemu, a 18 grudnia H. Łysence <sup>12</sup>.

Już w ostatniej chwili Markotun, wierny swoim zasadom albo taktyce, znów pomógł Skoropadskiemu w ucieczce z Kijowa, kierowana zaś przezeń Wielka Łoża, chyba jeszcze przed wkroczeniem do miasta wojsk Dyrektoriatu, usunęła z podległych jej placówek wszystkie osoby, które skompromitowały się podczas okupacji niemieckiej swoją postawą bądź zachowaniem się. Nie usatysfakcjonowało to jednak wolnomularzy z obozu zwycięskich niepodległościowców ukraińskich. Na własną rękę przeprowadzili w łozach czystkę. Łożę „Narcysa”, widocznie będącą punktem zbornym ludzi podzielających poglądy Markotuna, przypuszczalnie rozwiązali. Petlurę proklamowali — jak się wydaje, natychmiast — wielkim mistrzem, dotychczasową zaś nazwę Wielkiej Łoży „Słowianie Zjednoczeni”, będącą wyraźną aluzją do zwalczanych przez nich idei federalcyjnych, zmienili na „Sanctus Andreas Praevocatus” (w brzmieniu ukraińskim przypuszczalnie: Wełyka Łoża Ukrainy „Swjatocho Andrija Perwozwannoho”). Na miejsce usuniętych z organizacji licznie napływali do niej oficerowie i urzędnicy URL, m. in. Mykoła Myronowicz, szef kancelarii Petlury. Wolnomularzem został teraz, jeśli nie był nim już poprzednio, obrońca w procesach politycznych za czasów carskich i eks-więzień polityczny, Andrij Liwycki, przywódca ukraińskich socjaldemokratów i minister sprawiedliwości URL <sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Peřissier, *op. cit.*, s. 123; Marcotoune, *op. cit.*, s. 1.

<sup>12</sup> AWWFr., jak w przyp. 9.

<sup>13</sup> Marcotoune, *op. cit.*, s. 1-2; *Déclaration de principes...*, s. 91-92. O li-

Jednym z pierwszych kroków zreorganizowanej centrali była decyzja z 20 grudnia — chyba starego stylu, tj. z 2 I 1919 r. — w sprawie wysłania delegata do Francji i Szwajcarii celem nawiązania stosunków z tamtejszymi organizacjami wolnomularskimi. Zależało jej na tym również, czy nawet przede wszystkim dlatego, że uznanie przez nie ukraińskiej centrali wolnomularskiej w jakimś stopniu zarazem oznaczało — przynajmniej tak dałoby się interpretować — akceptację przez nie państwowej niezależności Ukrainy. W sytuacji, gdy wolnomularstwo odgrywało, jak powszechnie o tym mówiono, nieraz z wielką przesadą, dużą rolę w życiu politycznym państw Ententy, szczególnie istotne było, żeby Wielką Lożę uznał Wielki Wschód Francji. Z tychże względów zreorganizowana Wielka Loża szybko przystąpiła do istniejącego od 1902 r. w Neuchâtel (Szwajcaria) Międzynarodowego Biura Stosunków Wolnomularskich. Jego założyciel i kierownik Edouard Quartier-la-Tente nie stawiał przeszkód, gdyż z dużą wyrozumiałością ustosunkował się do arcydrażliwej w wolnomularstwie kwestii „regularności” poszczególnych federacji, czyli do ich autentyczności i legalności wolnomularskiej. Został też gorącym orędownikiem Wielkiej Loży Ukrainy w świecie wolnomularskim i zapobiegał o uznanie jej przez inne centrale<sup>14</sup>.

W pierwszych dniach po grudniowej zmianie władzy w Kijowie Markotun, nadal uważający się za wielkiego mistrza, i inni wolnomularscy zwolennicy federacji z Rosją usiłowali znaleźć wspólny język z wolnomularzami-petlurowcami. Pierwsi godzili się ze względów antybolszewickich na — jak się wyrażali — „separatyzm” państwowy swych rywali. 31 grudnia z inicjatywy Markotuna odbyło się jego spotkanie z Petlurą. Porozumienia jednak nie osiągnięto i Markotun niebawem wyjechał albo zbiegł do Rumunii z obawy przed represjami, których, będąc zwolennikiem federacji z Rosją, mógł się spodziewać ze strony niepodległościowców w sytuacji, kiedy białogwardyjskie wojska rosyjskie nie uznawały niepodległości Ukrainy i przemocą zagarniały jej terytorium. Zreorganizowano wolnomularstwo, które z racji składu osobowego kierownictwa stało się niemal instytucją państwową, rozwinęło też dużą akcję werbunkową. Nieco później Wielka Loża poinformowała Biuro w Neuchâtel, że liczy — co już było niewątpliwie przesadą — 8 tysięcy człon-

kwidacji „Narcysa” świadczy niewymiennie go w spisie placówek Wielkiej Loży. „Annuaire...”, s. 279.

<sup>14</sup> La Grande [Loge] de l'Ukraine à tous les maçons réguliers. B. Nat., Rés. FM<sup>2</sup> 153, t. „Russie, Kiev”; Annexe, „Bulletin” [Bureau...], 1921, nr 55, s. 4. Podany jest tu ogólnikowo rok 1918 jako data przystąpienia Wielkiej Loży do Biura, gdy przy organizacjach z innych krajów przytoczono też miesiąc. Chyba faktycznie nastąpiło to w 1919 r. na podstawie zgłoszenia datowanego poprzednim rokiem, może nawet według kalendarza juliańskiego. Zresztą składkę wniosła Wielka Loża dopiero z roku 1919.



ków. Nie podała jednak liczby placówek, nie mówiąc o ich wykazie ze wskazaniem miejscowości, w których się znajdują<sup>15</sup>.

Niepomyślny dla rządu URL przebieg walk na Ukrainie zmusił go już na początku lutego do opuszczenia Kijowa i ewakuowania się w pierw do Winnicy, następnie dalej na zachód. Wraz z nim stolicę opuściła również Wielka Łoża. W okresie krótkotrwałego pobytu resztek aparatu państwowego i wojska w Kamieńcu Podolskim, przed ich przejściem na teren Galicji Wschodniej, Wielka Łoża opublikowała 1 IV 1919 r. w tym miesiącu manifest-apel w języku francuskim, adresowany do wszystkich organizacji wolnomularskich na świecie. Spośród czterech sygnatariuszy dokumentu dwaj byli czołowymi politykami ukraińskiego obozu nacjonalistycznego i mężami stanu URL (wielki mistrz Wielkiej Łoży Petlura i wielki sekretarz Liwycki), nic natomiast nie mówiły nazwiska dwu pozostałych, wielkich dozorców Wielkiej Łoży: Petrow i More. Deklaracja zawiadamiała międzynarodową społeczność wolnomularską o istnieniu Wielkiej Łoży Ukrainy Św. Andrzeja z siedzibą w Kijowie, powołanej do życia uchwałą z 18 IX 1917 r. łoży tej samej nazwy. Obok sformułowań spotykanych w dokumentach wolnomularskich rozmaitych krajów znalazło się tu zdanie: „Wolnomularz ukraiński jest wiernie i całkowicie oddany swej ojczyźnie. Uznaje za swój święty obowiązek bronić swobód i niezależności swego kraju, jak również przyczyniać się do zachowania pokoju wewnętrznego, mając za dewizę: Wolność, Równość, Braterstwo”. Inne ustępy mówiły o otwartym charakterze organizacji (przyjmuje ludzi wszystkich narodowości, ras i wyznań). Wielka Łoża podawała zarazem do wiadomości, że do momentu opracowania własnej konstytucji, regulaminów i rytuału posługuje się stosowanymi w Wielkiej Łoży Francji. Była zatem obrządku szkockiego, jednakowego z praktykowanym w „Narcysie”. Ponadto Wielka Łoża zwróciła się do wszystkich „Wielkich Regularnych Korporacji Wolnomularskich Świata, wszystkich obrządków” z prośbą o uznanie jej za „Najwyższą Władzę Wolnomularską i Niezależną Potęgę w granicach Republiki Ukraińskiej” i wzajemne mianowanie poręczycieli przyjaźni<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Marcotoune, *op. cit.*, s. 1 (mowa o spotkaniu z Pelturą 18 grudnia — wg starego stylu); Docenko, *op. cit.*, s. 106; E. Quartier-la-Tente, *Le Bureau International de Relations Maç. pendant les 18 premières années de son existence*, Berne 1920, s. 44, 50. Dopiero w publikacji z 1923 r. („Annuaire...” s. 279) pojawiła się informacja o 7 łożach, gdy z nazwy wymieniono ich 10 w 7 miejscowościach, i 83 kóikach.

<sup>16</sup> *Déclaration de principes...*, s. 91-92. Z wyjątkiem cytowanego akapitu o patriotyzmie wolnomularzy ukraińskich oraz ustępu o terytorialnym zakresie działania dokument z 1 IV 1919 r. dosłownie powtarzał tekst manifestu z listopada 1917 r. Wielkiej Łoży Bułgarii. Utrzymywała zaś ona od dawna stosunki z wolnomularskim Międzynarodowym Biurem w Neuchâtel, które też od pierwszej chwili było w posiadaniu jej oficjalnych dokumentów. W druku ukazał się bułgarski dokument dopiero w „Bulletin” Biura za II kwartał 1919 r. (nr 48), zatem kiedy

Dokument ten ukazał się w zeszycie za IV kwartał 1919 r. „Bulletin” szwajcarskiego Międzynarodowego Biura Stosunków Wolnomularskich. Stąd międzynarodowa społeczność wolnomularska przeważnie po raz pierwszy dowiedziała się konkretnie o istnieniu obediencji (związku łóż) w Europie Wschodniej. Szczególnie zainteresowały się tym obediencje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Informacja o Wielkiej Łoży Ukrainy i jej oświadczeniu ukazała się w marcowym zeszycie z 1920 r. „Wiener Freimaurer-Zeitung”, organu Wielkiej Łoży Wiednia, wolnomularze zaś świeżo utworzonego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów dowiedzieli się o tym z pierwszego numeru swego czasopisma „Šestar”, który ukazał się we wrześniu 1921 r. w Zagrzebiu. Pisano o tym również w periodykach wolnomularskich innych krajów, m. in. Niemiec i Szwajcarii<sup>17</sup>.

Wielka Łoża jeszcze przed swoim kwietniowym manifestem nawiązała pierwsze bezpośrednie kontakty z wolnomularstwem zagranicznym. Korzystając ze sposobności, iż Szumycki udał się z ramienia rządu URL z misją wojskową i dyplomatyczną na Zachód, prawdopodobnie jeszcze przed opuszczeniem przez władze URL Kijowa, mianowała go swoim przedstawicielem w Szwajcarii i Francji i upoważniła do nawiązania stosunków oficjalnych z organizacjami lożowymi tych krajów. Wyposażyła go też w odpowiednie do tych zadań dokumenty. W ten sposób realizowała swoją decyzję z grudnia 1918 r. Zarazem w trosce o losy swego archiwum narażonego na poważne niebezpieczeństwa w trakcie działań wojennych i związanej z nimi konieczności szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce, Wielka Łoża poleciła swemu emisariuszowi wywieźć je na Zachód, co też on uczynił. Szumycki przyjechał do Szwajcarii nie później niż w drugiej połowie marca, zawarł tam znajomość z Quartier-la-Tente, bywał też na posiedzeniach łóż. Lecz w wykonaniu najważniejszego zadania, jakim było dotarcie do rządu francuskiego, natknął się na poważną przeszkodę, francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie odpowiedziało na jego prośbę w sprawie udzielenia mu wizy wjazdowej do Francji. W tej sytuacji przewodniczący Międzynarodowego Biura Stosunków Wolnomularskich pośpieszył z pomocą delegatowi Wielkiej Łoży Ukrainy i 5 kwietnia zwrócił się listownie do Wielkiego Wschodu Francji z prośbą o umożliwienie posłańcowi z Ukrainy wykonania powierzonych mu zadań i dobre przyjęcie go w tej francuskiej centrali wolnomularskiej. Pisał zarazem o wielkich nadziejach, jakie

ukraiński był już opracowany. Z jego całkowitej wtórności w stosunku do bułgarskiego wynikałoby, że powstał przy pomocy Biura.

<sup>17</sup> *Ukraine*, „Wiener Freimaurer-Zeitung”, 1920, nr 3, s. 22; *Razne vijesti*, „Šestar”, 1921, nr 1, s. 7 (powołuje się na czasopismo „Alpina”, organ Wielkiej Łoży Szwajcarii); *Mitteilungen aus der Logenwelt*, „Zirkelkorrespondenz der Grossen Landesloge der Freimaurer von Deutschland”, 1920, nr 4, s. 59 - 60.

Wielka Loża Szwajcarii „Alpina” łączy z organizacją wolnomularstwa ukraińskiego<sup>18</sup>.

Rząd francuski wyraził wreszcie zgodę na przyjazd Szumyckiego do Paryża. W rezultacie tego już w dwa miesiące po deklaracji z Kamieńca Podolskiego stała się stolica Francji areną rywalizacji, następnie zaś ostrego starcia dwu odłamów, na jakie pod koniec ubiegłego roku rozbiło się wolnomularstwo ukraińskie. Wpierw przybył do Paryża w charakterze kolejnego przewodniczącego delegacji URL na obradującą od kilku miesięcy Konferencję Pokojową Szumycką, mający wtedy stopień pułkownika armii ukraińskiej. Przywiózł ze sobą Archiwum Wielkiej Łoży<sup>19</sup>. W końcu czerwca nad Sekwanę dotarł również Markotun, nadal uważający się za wielkiego mistrza wolnomularstwa ukraińskiego. Jakkolwiek pozostał przekonany zwolennikiem odrzuconej przez URL i samego Petlurę federacji ukraińsko-rosyjskiej, jednak — jak pisał w cztery miesiące później w *Liście otwartym* do niego — „wyrażałem nawet zgodę na Pański separatyzm [...] aby użytkować Pana jako siłę antybolszewicką dla dobra naszej ojczyzny”. Toteż nawiązał współpracę z delegacją URL, w której obok Szumyckiego wolnomularzem był co najmniej A. Halip. Wszyscy trzej weszli w kontakt z miejscowymi lożami Wielkiego Wschodu Francji, m. in. w celu urabiania opinii paryskiego wolnomularstwa, a pośrednio opinii wpływowych kół politycznych Francji, w duchu przychylnym dla postulatów i dążeń ukraińskiego obozu nacjonalistycznego. Tak zresztą w tym czasie postępowali tu Włosi, Serbowie i Chorwaci, Czesi i Rumuni<sup>20</sup>.

W Wielkim Wschodzie Szumycki zdołał się wylegitymować jako wolnomularz, natomiast nie chciano tu uznać Markotuna i Halipa. Toteż Szumycki zaprezentowany słuchaczom jako „brat” (tj. wolnomularz) już

<sup>18</sup> Pismo z 5 IV 1919 Międzynarodowego Biura Stosunków Wolnomularskich do Rady Zakonu Wielkiego Wschodu Francji, B Nat., Rés., FM<sup>2</sup> 154, doss. „Suisse, Neuchâtel, Bureau International de relations maçonniques”.

<sup>19</sup> Marcotoune, *op. cit.*, s. 1; E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales Freimaurer-Lexikon*, Zürich 1932, szp. 1610. Archiwum to pozostało w Paryżu w ręku Szumyckiego i przetrwało wraz z nim okupację hitlerowską. Obecne losy archiwum nie są wiadome.

<sup>20</sup> L. Haas, *Wolnomularski Paryż w końcowym okresie I wojny światowej i w czasie konferencji pokojowej 1919 roku*, [w:] *Polska—Niemcy—Europa*, Poznań 1977, s. 359 - 379. W delegacji ukraińskiej wolnomularzem ukraińskim był ponadto jej sekretarz Borys Cytowicz, do loży „Fraternité” w Paryżu należał w 1921 r. — nie wiadomo, od jakiego czasu — urzędnik delegacji Ołeksandr Kulczycki, w kołach politycznych zaś uchodził później za wolnomularza wiceprzewodniczący delegacji, dziennikarz i działacz społeczny Wasyl Panejko. AWWFr., t. „Fraternité”, wykaz z 23 I 1922 r. skreślonych za niepłacenie składek; Déclaration de la Grande Loge ... (podpis Cytowicza); Archiwum Akt Nowych, Warszawa (dalej AAN), Delegacja RP przy Lidze Narodów, 264, k. 231 — 233 (życiorys Panejki); I. Kedryn [-Rudnyckij], *Zittja — podiji — ludy. Spomyny i komentari*, Nju-Jork 1976, s. 118, 120.

20 czerwca wygłosił na wspólnym posiedzeniu trzech łóż paryskich podległych Wielkiemu Wschodowi referat pt. *Bolszewizm*. W tydzień później wraz z Markotunem brał udział — obaj jako referenci — w uroczystym posiedzeniu loży „Fraternité des Peuples”, jednej z największych i najbardziej upolitycznionych łóż Paryża. W latach wojny wytypował ją Wielki Wschód na placówkę, w której dyskutowano nad sprawami Europy Środkowo-Wschodniej i Bliskiego Wschodu. W niej też, na jego polecenie, przedstawiali swój punkt widzenia wolnomularze z tych krajów, które chciały uzyskać dla swych koncepcji politycznych poparcie wolnomularstwa francuskiego. Od początku 1918 r. afiliowała i inicjowała ona pierwszych emigrantów z Rosji, m. in. już 18 I 1918 r. został tu przyjęty do wolnomularstwa urodzony w Kijowie zrusyfikowany potomek rodziny starszyny kozackiej, generał artylerii Siergiej Wojna-Panczenko. Po zawieszeniu broni w loży tej odbywały się wielogodzinne dyskusje na temat nowego uporządkowania stosunków państwowo-narodowych w tej strefie europejskiej, nieraz z udziałem wysoko postawionych gości z tamtych ziem. Posiedzenie w dniu 27 czerwca było szczególne, gdyż połączone z uroczystą inauguracją działalności loży przeznaczonej dla Ormian, myślących o odzyskaniu własnej państwowości, utraconej przed wiekami. Ukraińscy referenci widzieli w tym analogię do sytuacji własnego narodu. Mogli też spodziewać się, że ta podwójna a pokrewna tematyka posiedzenia przyciągnie na nie wielu gości z innych łóż, ludzi interesujących się, często zawodowo, problematykę wschodnią. Zapowiedziana była obecność osobistości z kierownictwa Wielkiego Wschodu, m. in. socjalistycznego członka Izby Deputowanych André Le-beya, znanego przyjaciela Polski i wroga niedawno obalonego samodzięrzawia. Markotun, referent na temat *Sprawa ukraińska*, był zapowiedziany jako adwokat-niewolnomularz. Natomiast Szumycki mówiący po nim o *Rewindykacjach ukraińskich* znów został potraktowany jako brat. Wśród słuchaczy znajdował się Halip i były sekretarz konsula generalnego rosyjskiego w Paryżu książę Piotr Kuguszow, inicjowany w „Fraternité des Peuples” w połowie 1918 r. Na podobnym forum Markotun więcej już głosu nie zabierał, Szumycki zaś wygłosił 2 lipca w loży „Étoile Polaire” prelekcję na temat *Ukraina, jej aspiracje, jej przyszłość*, w osiem dni później w loży „l'Homme libre”, a po tygodniu ponadto w „Les Admirateurs de l'Univers” referował temat *Historia polityczna i wolnomularstwo Ukrainy*. Na posiedzeniach 10 i 17 lipca występował już oficjalnie jako delegat Wielkiej Loży Ukrainy<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> H a s s, *Wolnomularski Paryż...*, s. 361 - 362, 364 - 367, 373; AWWFr., t. „Fraternité des Peuples 1917 - 1918”, *passim*; „Bulletin Hebdomadaire des Loges de la Région Parisienne”, 14 VI 1919, nr 120; 21 VI 1919, nr 121; 28 VI 1919, nr 122; 5 VII 1919, nr 123; 12 VII 1919, nr 124; *Frères Arméniens et Ukrainiens*, „La Franc-Maçonnerie Démasquée”, 1919, nr 17/18, s. 87.

Wkrótce po owym wspólnym wystąpieniu w loży obu ukraińskich polityków-wolnomularzy ujawniła się złudność rachub na poparcie niepodległościowych aspiracji ukraińskich przez zwycięskie mocarstwa. W ostatnim dniu czerwca sekretarz stanu USA, Robert Lansing, oświadczył trzem członkom delegacji ukraińskiej, że konferencja pokojowa nie zgodzi się na niezależność państwową narodów byłego państwa rosyjskiego, z wyjątkiem Polski i Finlandii. Francja akceptowała postępowanie chwilowo odnoszącego militarne sukcesy gen. Antona Denikina, który zdecydowanie odmawiał uznania ukraińskich aspiracji państwowych, nadal udzielała mu pomocy, a w początkach sierpnia odwołała nawet swoją misję, przebywającą dotąd w kwaterze głównej Petlury. W związku z tą sytuacją wybuchł kolejny kryzys pomiędzy grupami reprezentowanymi przez Markotuna i Szumyckiego jako paryskiego eksponenta Petlury. Natychmiast ujawnił się on również na terenie wolnomularskim. Szumycki zaczął bowiem zabiegać o pomoc ze strony Wielkiego Wschodu Francji w przeciwdziałaniu niepomyślnemu dla jego obozu rozwojowi wydarzeń na arenie międzynarodowej. W pierwszych dniach lipca złożył w tej centrali uwierzytelnioną ukraińsko-francuską pieczęcią Wielkiej Loży Ukrainy kopię swej nominacji na jej przedstawiciela we Francji i Szwajcarii oraz podpisane przez siebie w tym charakterze pismo z 2 lipca. Podawało ono do wiadomości dziesięć „zasadniczych punktów rewindykacji” ukraińskich. Była w nich mowa o Ukrainie jako niezależnej republice burżuazyjnodemokratycznej, podkreślały one prowadzoną przez Ukraińców walkę z Rosją Radziecką, pomijały natomiast milczeniem konflikt z Denikinem, obiecywały — po uznaniu Ukrainy przez Ententę — okazać pomoc siłom antybolszewickim w Rosji. Inny punkt zapewniał o chęci nawiązania przyjacielskich stosunków z Polską, gdy wycofa się ona z Galicji Wschodniej. Łącznie wzięte, owe punkty miały pozyskać opinię publiczną dla sprawy ukraińskiej oraz wywołać wrażenie, iż uznanie państwa ukraińskiego przez Ententę będzie dla niej nadzwyczaj korzystne politycznie i militarnie. Akcja ta niemal natychmiast mogła się wykazać drobnym sukcesem. Już bowiem od 5 lipca począwszy półoficjalny druk Wielkiego Wschodu tytułował Szumyckiego delegatem Wielkiej Loży Ukrainy. Można było w tym dopatrywać się pośredniego jej uznania, co przy ówczesnej orientacji dyplomacji i rządu Francji na Denikina byłoby zarazem sukcesem politycznym URL <sup>22</sup>.

<sup>22</sup> La Grande [Loge]...; Au Grand Orient de France, B Nat., Rés. FM<sup>2</sup> 153, t. „Russie, Kiev”; „Bulletin Hebdomadaire...”, 5 VII 1919, nr 123, i 12 VII 1919, nr 124 (tytułatura Szumyckiego). Sprawą zastanawiającą jest okoliczność, że jakkolwiek zarówno kopia nominacji, jak i pismo do Wielkiego Wschodu znajdują się w jego archiwum, brak na nich pieczęci kancelarii Sekretariatu tegoż Wielkiego Wschodu oraz daty wpływu do niej dokumentów i numerów, pod jakimi zostały zarejestrowane w księdze korespondencyjnej, co było tu skrupulatnie przestrzegane. Przepuszczalnie więc papiery te przekazał Szumycki drogą prywatną.

Markotun natychmiast wszczął kontrakcję. Przekazał Wielkiemu Wschodowi deklarację z 4 lipca Wielkiej Loży Ukrainy „Słowianie Zjednoczeni”, podpisaną przez siebie oraz Halipa i Borysa Cytowicza, członków delegacji ukraińskiej na konferencję pokojową, w przeszłości zaś funkcjonariuszy rządu hetmańskiego. Dokument — w przeciwieństwie do wyłącznie politycznego pisma Szumyckiego — w obszernym pierwszym akapicie mówił o postawie ideowej i zadaniach Wielkiej Loży i dochodził do konkluzji o niemożliwości ich wypełnienia „przy obecnym stanie Europy Wschodniej”. Odpowiednio więc w następnym akapicie — już nasyconym treściami politycznymi — kładł nacisk na niebezpieczeństwo niemieckie i bolszewickie w tej części Europy oraz na wzajemną niechęć pomiędzy jej narodami. Konstatując, że sytuacja taka stoi na przeszkodzie ustanowieniu pokoju w owej strefie kontynentu, deklaracja szukała wyjścia w realizacji wyznawanych przez Wielką Lożę zasad federalistycznych, w utworzeniu na terenie byłego Cesarstwa konfederacji państw niezależnych. Pierwszym krokiem w tym kierunku byłyby zawarty przez nie sojusz antybolszewicki. Własną rolę Wielka Loża upatrywała w zorganizowaniu w Europie Wschodniej silnego wolnomularstwa, które stanowić będzie ostoję ładu społecznego. Zupełna uległość markotunowskiego odłamu wobec Ententy w całej pełni doszła do głosu w końcowym ustępie deklaracji, mówiącym o niemożliwości „uzdrowienia narodowości Europy Wschodniej” bez pomocy „narodowości Ententy, cywilizowanych, dobrze zorganizowanych, szczególnie silnych po zwycięstwie nad imperializmem niemieckim”. Wynikające z tego poglądu wnioski organizacyjne w dziedzinie stosunków wolnomularskich zawierało ostatecznie zdanie dokumentu: „Wielka Loża Ukrainy kieruje swą prośbą do wolnomularstw Ententy [...] z którymi ściśle wiąże swój los, by wzięły młodą Wielką Lożę pod swoją władzę i wysoką opiekę”, co równało się dobrowolnej rezygnacji z samodzielności organizacyjnej. Takie postawienie sprawy było zarazem zręcznym posunięciem taktycznym w walce z konkurencyjnym odłamek wolnomularstwa ukraińskiego, miało bowiem okrężną drogą doprowadzić do uznania wolnomularskiej legalności grupy Markotuna i dać jej w tym zakresie przewagę nad rywalem, gdyż praktyka wolnomularska wykluczała możliwość równoczesnego zaakceptowania na jednym terenie dwu central lożowych<sup>23</sup>.

Nie wykluczone, że taktyka ta została opracowana przy udziale wieloletniego przewodniczącego „Fraternité des Peuples” Alphonse Besnarada, zarazem członka Komisji Spraw Zagranicznych Wielkiego Wschodu. Niebawem bowiem Markotun i Halip, wyciągając logiczne konsekwencje z oświadczenia o podporządkowaniu się wolnomularstwu Ententy, zgłosili akces do tej loży. Ich wcielenie do niej (afiliacja) jako wolnomularzy

<sup>23</sup> Déclaration de la Grande Loge... Również na deklaracji brak kancelaryjnych adnotacji o wpływie do Sekretariatu.

osiemnastego stopnia odbyło się 30 lipca. Przeprowadzone na podstawie ich dyplomów wolnomularskich, implikowało zarazem regularność (tj. legalność) reprezentowanej przez nich Wielkiej Łoży. Kierownictwo (Rada Zakonu) Wielkiego Wschodu afiliacji tej jednak nie zatwierdziło, gdyż placówki, w których afiliowani zostali inicjowani i otrzymali kolejne stopnie wtajemniczenia, uznało — zresztą zdania w tej sprawie były w nim podzielone — za nieregularne. Zainteresowani zwrócili się teraz pisemnie do Rady Zakonu, wskazywali na trudności, jakie mają z udowodnieniem regularności swej centrali, gdyż jej archiwa pozostały na Ukrainie. Wyrazili też w tym piśmie życzenie, by w spornej sprawie regularności wypowiedział się wrześniowy Konwent (= doroczne zebranie) Wielkiego Wschodu. Nie doszło do tego, natomiast Rada Zakonu powzięła 8 sierpnia decyzję, by dopuścić ich na członków tej łoży, lecz po uprzedniej ich regularyzacji, tj. ponownym nadaniu im stopni w trybie przyspieszonym i uproszczonym, co nastąpiło pod koniec miesiąca. Dopiero 16 grudnia afiliował do tej samej placówki inny członek „Narcysa” — będący już podpułkownikiem Łysenko, ekspert wojskowy delegacji ukraińskiej. Markotun wystąpił z inicjatywą przetłumaczenia na język ukraiński rytuałów Wielkiego Wschodu dla trzech pierwszych stopni wtajemniczenia, przypuszczalnie na potrzeby łoży ukraińskiej, jaką zamierzał powołać do życia w ramach tej centrali. Besnard 12 sierpnia wyraził zgodę na dokonanie przekładu<sup>24</sup>.

Grupa Markotuna w głównej dla niej sprawie, uznania przez Wielką Łożę, poniosła porażkę, jednak osiągnęła jedno — kwestia uznania przez Wielki Wschód konkurencyjnej, petlurowskiej centrali wolnomularskiej uległa zamrożeniu. Jeszcze 28 lipca w jednej z łoż paryskich Szumycki zabrał głos w dyskusji na temat bolszewizmu. Nadal wprawdzie przedstawiano go publiczności jako wolnomularza, lecz już bez wzmianki o Wielkiej Łoży Ukrainy, zaznaczono tylko, że jest „delegatem ukraińskim”, co równie dobrze dotyczyć mogło jego funkcji w delegacji ukraińskiej, jak jego dyplomatycznej misji wolnomularskiej<sup>25</sup>.

Politykę Petlury popierała we Francji grupa polityków i publicystów wolnomularzy. Najaktywniejszy był dawny kijowski znajomy ukraińskich niepodległościowców, J. Pelissier, teraz naczelny redaktor „Tribune

<sup>24</sup> AWWFr., „Fraternité des Peuples 1919-1920”, pismo z 14 VIII 1919 r. Sekretariatu Wielkiego Wschodu, zawiadamiające o decyzji z 8 sierpnia Rady Zakonu; ditto 1919-1920, zawiadomienia z 26 VIII 1919 r. o afiliacji Markotuna i Halipa oraz prośba z tegoż dnia o wydanie im dyplomów wolnomularskich; kartka, bez nagłówka, z zarządzeniem z 12 września Besnarda w sprawie odpłatnego wydania Markotunowi rytuałów i tegoż pokwitowanie odbioru z 22 września; zawiadomienie z 19 grudnia o afiliacji Łysenki; *Dieło...*, s. 33-34 (list z 1 VII 1919 r. anonimowego członka Rady Zakonu do A. Halipa).

<sup>25</sup> „Bulletin Hebdomadaire...”, 26 VII 1919, nr 126 (ogłoszenie o posiedzeniu łoży „Etienne Marcel”).

Libre des Nationalités". Wczesną wiosną 1919 r. przedstawił członków delegacji ukraińskiej rozmaitym politykom francuskim, m. in. ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych i uczestnikowi konferencji pokojowej Stephen Pichonowi oraz wybitnemu parlamentarystce i znawcy problematyki narodowościowej Henry Franklin-Bouillonowi, którego na przełomie 1917 i 1918 r. rząd upoważnił do nawiązania względnie zintensyfikowania kontaktów francuskich z działającymi na Zachodzie Europy komitetami zabiegających o uznanie ich praw do niepodległości narodów Europy Środkowej i Bałkanów. Po ewakuacji w tym czasie Odessy przez aliantów Pelissier opublikował broszurę *Ce qui s'est passé en Ukraine* (Lausanne 1919), w której argumentował, że Francja nie powinna była na terenach byłego Cesarstwa Romanowów „faworyzować imperiaлизму wielkorosyjskiego i polskiego”, lecz szukać oparcia w 30 milionach Ukraińców oraz wydać odezwy w duchu Rewolucji Francuskiej, proklamować w nich wolność dla narodowości i ziemię dla chłopów. Zarazem dowodził tam — zgodnie ze stanowiskiem petlurowskiego odłamu nacjonalistów ukraińskich — że federacja narodów dawnego imperium jest nieaktualna, należy natomiast popierać już utworzone na tych ziemiach państwa narodowe. Ponadto Pelissier pośredniczył w nieformalnych kontaktach pomiędzy obu odłami wolnomularstwa ukraińskiego (nie robił różnicy między nimi, może nawet nie orientował się w ich rozgrywkach) a Wielkim Wschodem Francji oraz wolnomularzami amerykańskimi z korpusu ekspedycyjnego we Francji. Z inspiracji wolnomularskiej Franklin-Bouillon wygłosił w 1919 r. w Izbie Deputowanych dwie mowy na korzyść URL. Członek Izby Wielkiego Wschodu Francji w Genewie, działacz wolnomysłicielski, siedemdziesięcioletni prof. Gustave Brocher jeszcze od lat wojny był w Szwajcarii rzecznikiem niezależności Ukrainy, m. in. w 1916 r. przetłumaczył na język francuski informacyjno-propagandową broszurę M. Łozynskiego, przemawiał na temat Ukrainy na zebraniach Iószwajcarskich, w 1920 r. zaś przyjął funkcję jej przedstawiciela przy Lidze Narodów. Pelissier zjednał też dla sprawy URL pisarza i wolnomularza W. Morton-Fullera, doradcę politycznego gen. Johna Josepha Pershinga, dowódcy amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego. Morton-Fuller, wezwany w sierpniu do Waszyngtonu dla zreferowania sytuacji w Europie, obiecał wykorzystać swoją obecność w USA dla urabiania nastrojów w duchu przychylnym dla niepodległościowych aspiracji ukraińskich. Pelissier ze swej strony domagał się od Petlury, by pracownikami placówek dyplomatycznych URL w Paryżu mianował wolnomularzy bądź ludzi podobnych poglądów<sup>26</sup>.

We wrześniu 1919 r., kiedy pod naciskiem Czerwonej Armii wojska

<sup>26</sup> I. Mazepa, *Ukrajina w ogniu i burzy rewolucji 1917 - 1921*, t. II, Praha 1942, s. 97 - 98; *Dielo...*, s. 34 - 35; *Union des loges suisses*, „Alpina”, 31 XII 1920, nr 24, s. 276; A. Marholin, *Ukrajina i polityka antanty*, Berlin 1921, s. 153.



URL cofały się na zachód, z Petlurą spotkał się członek paryskiej loży „La Libre Pensée” Charles Dubreuil<sup>27</sup>, który przywiózł mu list Pelissiera z informacjami o działalności grupy francuskich wolnomularzy na rzecz sprawy ukraińskiej. List zawierał też sugestię wysuniętą w imieniu Wielkiego Wschodu, by Halip, „który stał się jednym z posłusznych członków” tegoż, zastąpił na stanowisku ambasadora URL w Paryżu od niedawna tu urzędującego klerykała i austrofila hr. Michała Tyszkiewicza i zarazem został mianowany ministrem spraw zagranicznych. Po rozmowie z Dubreilem Petlura napisał — jako wolnomularz — patetyczny list do A. Besnarda, prosząc go „w imieniu wszystkich braci z Wielkiej Łoży Ukrainy” o udzielenie moralnego poparcia zabiegom ukraińskim w stolicy Francji. Nadal też petlurowska Wielka Loża dbała o międzynarodowe kontakty lożowe. Do Międzynarodowego Biura Stosunków Wolnomularskich wpłaciła składkę członkowską za lata 1919 - - 1920 w wysokości 2000 franków szwajcarskich rocznie. Mimo poparcia ze strony Biura Wielka Loża nie zdołała jednak wyjść z dotychczasowego odosobnienia, uznał ją i oficjalnie nawiązał stosunki tylko Wielki Wschód Włoch<sup>28</sup>.

Opinii i sprawom wolnomularstwa ukraińskiego we Francji szkodziły informacje prasowe o pogromach żydowskich na Ukrainie, będących dziełem wojsk URL, na których czele stał wielki mistrz Petlura. Konwent Wielkiego Wschodu Francji przyjął 20 IX 1919 r. rezolucję zgłoszoną przez lożę „La Parfaite Harmonie” w Tuluzie, która domagała się przyjęcia środków dla położenia kresu tym mordom. Rada Zakonu debatowała 29 III 1920 r. nad wykonaniem owej uchwały Konwentu<sup>29</sup>.

W kilka tygodni po liście Petlury do Besnarda Markotun zadał publicznie dotkliwy cios wolnomularskiemu odłamowi swego rywala. Przepuszczalnie zdecydował się na taki krok zirytowany informacjami o zarysowującym się zbliżeniu polsko-petlurowskim. Jeszcze bowiem 9 sierpnia Petlura zwrócił się listownie do Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa i naczelnego wodza z prośbą o pomoc dla wojsk URL. Markotun, upatrujący w tym zbliżeniu potencjalne zagrożenie dla ukraińskiej odrębności narodowej, napisał w końcu października *List otwarty do Petlury* i ogłosił go 1 listopada w wydawanym w Paryżu przez Włodzimierza Burcewa w języku francuskim dzienniku „La Cause commune”. Jako współzałożyciel „Wilnoji Ukrajiny” i wielki mistrz Wielkiej Łoży Ukrainy zarzucił adresatowi listu zdradę ideałów i linii politycznej pier-

<sup>27</sup> Dubreuil wraz z rodziną mieszkał w latach 1917 - 1918 na Ukrainie, później wygłosił w swej loży, wraz z niejakim Charnier, referat o bolszewizmie. 1880 - 1930. *La Libre Pensée. Historique*, Paris 1930, s. 37.

<sup>28</sup> *Dieło ...*, s. 34 - 35; Annexe, „Bulletin” [Bureau ...] 1921, nr 55, s. 4; „Annuaire ...”, s. 279. Wysokość składki członkowskiej, sporej wtedy sumy, wynikała z zadeklarowanej liczby 8 tys. członków Wielkiej Łoży.

<sup>29</sup> *Compte rendu des travaux du Grand Orient*, 1 I - 31 III 1920, s. 147.

wszej z tych organizacji oraz zasad moralnych drugiej z nich. W najczarniejszych barwach odmalował m. in. sposób opanowania w grudniu 1918 r. przez jego zwolenników Wielkiej Łoży Ukrainy, późniejszą masową rekrutację do niej najgorszych elementów, w tym ludzi, którzy następnie brali czynny udział w pogromach żydowskich w Płoskirowie i na całym Podolu. Samego Petlurę oskarżył ponadto o przywłaszczenie godności wielkiego mistrza oraz zamiar nadużywania wolnomularstwa do celów politycznych, rachuby na pozyskanie za jego pośrednictwem przychylności i pomocy rządów zachodnioeuropejskich, zarazem zaś — co miało świadczyć o dwulicowości tego przywódcy — o kokietowanie reakcyjnych kół katolickich, rzecz szczególnie niepopularną wtedy we francuskim środowisku wolnomularskim. Dostało się również paryskiemu rywalowi autora, list go deprecjonował i ośmieszał: „Posłałeś Pan za granicę w charakterze wysłannika nadzwyczajnego studenta Mykołę Szumyckiego<sup>30</sup>. Mianowałeś go Pan nadambasadorem, polecając mu reprezentować Pańskie »imperium«, Pańską »łożę« i Pańską osobę w całej Europie, na pośmiewisko całego świata, ku wstydu własnych Pańskich reprezentantów, wyłącznie dla przyjemności pana Szumyckiego”. Wreszcie z wyżyn autorytetu wielkiego mistrza Markotuna groźnie oświadczył: „Jeszcze jedno chciałbym Panu powiedzieć: nie jesteś Pan już naszym bratem. Drogi nasze rozeszły się. Wystąp z łoży kacie Ukrainy i wrogu Ojczyzny”<sup>31</sup>.

List kompetentnej osoby, ujawniający przed niewolnomularzami kompromitujące szczegóły z życia Wielkiej Łoży Ukrainy, stał się sensacją polityczną, zwłaszcza w kołach interesujących się Europą Środkowo-Wschodnią, m. in. endecka, zdecydowanie antywolnomularska „Gazeta Warszawska” potraktowała go jako rewelację i opublikowała w całości w polskim przekładzie na pierwszej i drugiej stronie numeru<sup>32</sup>.

W grudniu 1919 r. powstał w Paryżu z inicjatywy Markotuna, jako przeciwwaga delegacji ukraińskiej, Ukraiński Komitet Narodowy, pomysłany jako reprezentacja wszystkich elementów nierewolucyjnych

<sup>30</sup> M. Szumycki był autorem projektów budynków w stylu ukraińskim, szkół i spółdzielni, oraz wydanej w 1914 r. w Kijowie w języku ukraińskim pracy o ukraińskim stylu architektonicznym. Nazwanie go studentem traktować należy jako świadomy i złośliwy chwyt polemiczny. Por. *Ukrajńska zahalna encyklopedia*, t. III, szp. 1247.

<sup>31</sup> Marcotoune, *op. cit.*, s. 1 - 2.

<sup>32</sup> *Błyski wśród mroków*, „Gazeta Warszawska”, 21 XI 1919, nr 318, s. 1 - 2 (przekład niezupełnie dokładny). Obszerne streszczenie listu wraz z komentarzem dowodzącym na jego podstawie, „że dzisiejsze wolnomularstwo w najszerszym zakresie swego działania stoczyło się tak nisko, do roli zwyczajnego narzędzia posunięć politycznych”, zamieścił mistyk i przeciwnik francuskiego oraz anglosaskiego wolnomularstwa Karl Heise, oskarżający je o świadomy udział w sprowokowaniu przez Ententę wojny światowej. K. Heise, *Entente-Freimaurerei und Weltkrieg*, wyd. 2, Basel 1920, s. 392 - 394.

i antypetlurowskich. Wystąpił on z programem zjednoczenia etnicznych ziem ukraińskich w państwo ukraińskie sfederowane z Rosją i innymi państwami powstałymi na terenach byłej monarchii Romanowów. Do Komitetu tego przyłączył się m. in. wolnomularski współpracownik paryski jego inspiratora i przywódcy B. Cytowicz, może już wówczas będący wolnomularzem O. Kulczycki i W. Panejko, wszyscy trzej poprzednio członkowie i pracownicy delegacji ukraińskiej. Za pośrednictwem „Fraternité des Peuples” przekazał Markotun 5 V 1920 r. Radzie Zakonu Wielkiego Wschodu Francji memoriał, skierowany przeciwko świeżo zawartemu 21 kwietnia sojuszowi polsko-ukraińskiemu. Przedstawił w nim toczącą się wojnę polsko-radziecką — w której sojusznikiem Polski był rząd URL — jako wynik intryg Watykanu, chcącego polskimi i petlurowskimi rękami poszerzyć swoje wpływy na prawosławnym wschodzie Europy. Biorąc pod uwagę ówczesny skrajny antyklerykalizm Wielkiego Wschodu, cel dokumentu był oczywisty. Chodziło o powstrzymanie za pośrednictwem wolnomularstwa rządu francuskiego od udzielenia w tej wojnie poparcia Polsce, sprzymierzonej z URL<sup>33</sup>.

Na podstawie traktatu ryskiego (18 III 1921), który zakończył wojnę polsko-radziecką, ziemie ukraińskie na wschód od Zbrucza, zatem Ukraina naddnieprzańska wraz ze wschodnią częścią Podola i Wołynia, znalazły się w granicach Ukrainy Radzieckiej, wojsko URL zostało już wcześniej (21 XI 1920) rozbrojone i internowane w Polsce. Wielka Loża Ukrainy stała się w tej sytuacji instytucją wyłącznie emigracyjną. Petlura przestał być jej wielkim mistrzem, zastąpił go skądinąd nie znany Kotlarewski, po Liwyckim zaś wielkim sekretarzem został More (w 1919 r. — II wielki dozorca). Jako datę założenia Wielka Loża podawała teraz 17 I 1900 r., odrzuciła zatem wersję manifestu z 1 IV 1919 r. o utworzeniu 18 IX 1917 r., odpowiednio też znikł z nazwy dodatek „Swjatocho Andrija Perwozwannoho”<sup>34</sup>. Wiodła jednak odtąd byt iluzoryczny. Nie miała nawet własnej siedziby na obczyźnie, nie mówiąc już o lożach czy kółkach wolnomularskich w większych skupiskach emigracji ukraińskiej, jak to później było z wolnomularstwem włoskim. Adresem dla korespondencji przeznaczonej dla Wielkiej Loży było biuro Association Maçonnique Internationale (Międzynarodowe Zjednoczenie Wolnomularskie: AMI), początkowo w Brukseli, następnie w Genewie. Nie

<sup>33</sup> Tekst memoriału i dołączonego do niego listu Markotuna do Rady Zakonu został opublikowany w: L. Ha s s, *Le Vatican et l'Ukraine dans les années 1919 - 1920*, „Acta Poloniae Historica”, z. 35 (1977), s. 198 - 207. Pismo przesyłkowe z 4 V 1920 r. A. Besnarda (wpłynęło do kancelarii Wielkiego Wschodu 5 maja) AWWFr., t. „Fraternité des Peuples 1919 - 1920”.

<sup>34</sup> Wielkim skarbnikiem był wtedy I. Iljaszewicz. „Annuaire...”, s. 279. W nawiązaniu do r. 1900 jako daty początkowej i w nazwie pierwotnej, bez uzupełnień, widzieć można chęć przejścia do porządku dziennego nad rozłamem z końca 1918 r. i gorszącą walką obu odłamów.

dawała jednak żadnych oznak życia poza informacją o fakcie swego istnienia przyslaną do niektórych kalendarzy wolnomularskich, przede wszystkim do rzadko ukazujących się kalendarzy AMI<sup>35</sup>. Dopiero pod koniec 1933 r. organizacje wolnomularskie różnych krajów, m. in. Wielka Loża Narodowa Polski, otrzymały z kancelarii AMI apel Wielkiej Loży Ukrainy, datowany 22 IX 1933 r. Obok wypadów antyradzieckich zawierał prośbę o okazanie pomocy ludności dotkniętej klęską głodu na Ukrainie<sup>36</sup>.

Niezależnie chyba od tej Wielkiej Loży w większych skupiskach emigracji ukraińskiej podejmowane były próby założenia łóż w ramach organizacji wolnomularskich krajów pobytu. Przebywający w Polsce politycy ukraińscy z Ukrainy naddnieprzańskiej (może również z udziałem pojedynczych Polaków z tamtych okolic, zwolenników federalizmu i porozumienia polsko-ukraińskiego, oraz — od 1921 r. — oficerów internowanej w Polsce po traktacie ryskim armii URL) utworzyli w 1920 r., prawdopodobnie w Warszawie, lożę „Jednannja” („Jedność”). Przewodniczył w niej Stanisław Stempowski, Polak z Podola, w 1920 r. minister w rządzie URL, później — wraz z Henrykiem Józewskim i Joachimem Wołoszynawskim — członek działającego na terenie Polski Centralnego Komitetu Ukraińskiego, który powstał na miejsce zlikwidowanego aparatu owego rządu. Loża wchodziła w skład Wielkiej Loży „Polacy Zjednoczeni”. W drugiej połowie 1923 r., kiedy spora część emigracji ukraińskiej, m. in. S. Petlura, wyjechała z Polski, placówka ta zakończyła swoje istnienie<sup>37</sup>. W 1927 r. W. Panejko usiłował podobno założyć ukra-

<sup>35</sup> Z kalendarzy tych — ukazały się w 1923, 1928 i 1932 r. — przedrukowały informację o Wielkiej Loży Ukrainy inne wydawnictwa wolnomularskie, m. in. regularnie się ukazujący lipski kalendarz Dahlena. Ten jednak w 1932 r. powtórzył dane z lat ubiegłych, przy czym zaznaczył, że według innych źródeł nie ma żadnego śladu tego wolnomularstwa i że poza proklamacją z 1919 r. niczego więcej ono nie zrobiło. C. van Dahlen *Kalender für Freimaurer auf das Jahr 1932*, Leipzig [1932], s. 283. W wydanym przez AMI „*Annuaire de la Franc-Maçonnerie Universelle 1932*” [Berne, b.r., s. 351] powtórzono podaną w jej „*Annuaire*” z 1923 r. liczbę 7 łóż i 83 kółek, lecz w wykazie łóż zamiast poprzednich czterech w Kijowie wymieniono tylko „*Immortalité*” założoną w 1784 r. Nie wymieniono natomiast nazwisk kierownictwa Wielkiej Loży. Pominięcie kijowskich łóż „*Swjatoho Andrija*” i „*des Slaves réunis*” potwierdzałoby przypuszczenie o dążeniu do przejścia do porządku dziennego nad rozłamem.

<sup>36</sup> Księga rejestracji korespondencji Wielkiej Loży Narodowej Polski, lp. 1357 (pismo AMI z 7 XI 1933), BUW, Oddz. Rkps., akc. 2759. Tekst apelu: „*Les Annales Mac.: Universelles*” XII 1932, s. 226-227. Apel podpisali ci sami trzej dostojnicy Wielkiej Loży, których wymienił „*Annuaire...*” z 1923 r.

<sup>37</sup> Pismo z 5 V 1923 r. Wielkiej Loży Narodowej Polski do Wielkiej Loży Szwajcarii „*Alpina*”. BUW, Oddz. Rkps., akc. 2864; B. Taraszkiewicz, *Autobiografia*, 15 XII 1933. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy CK KPZR (Moskwa), zesp. 252, t. 3808 (mikrofilm odpisu — Centralne Archiwum KC PZPR, mikr. 1684); Lenhoff, Posner, *op. cit.*, szp. 1220 (dane dostarczone przez E. Kipę). Informacja

ińską lożę wolnomularską we Lwowie, lecz akcja zakończyła się niepowodzeniem<sup>38</sup>. W październiku 1921 r. członek paryskiej „Fraternité des Peuples”, wspomniany już Łysenko, powziął myśl utworzenia w ramach Wielkiego Wschodu Francji ukraińskiej loży bądź tylko kółka wolnomularskiego, jako załączka wolnomularstwa ukraińskiego, o czym poinformował Besnarda. Ten pisemnie zawiadomił o tym Radę Zakonu Wielkiego Wschodu, która inicjatywę ukraińską z satysfakcją zaaprobowwała, a jej inspiratora zachęcała do dalszego działania. Łysenko i Halip zjednali już wtedy dla wolnomularstwa ukraińskiego publicystę i historyka Ilko Borszczaka, który następnie zgłosił się do „Fraternité des Peuples” z prośbą o inicjowanie. Akcja Łysenki nie przybrała jednak większych rozmiarów i wkrótce zamarła. Do paryskich loż rosyjskich, które wchodziły w skład Wielkiej Loży Francji, organizacji nie tak bojowo ateistycznej, jak Wielki Wschód, należeli w latach dwudziestych dwaj ministrowie z okresu rządów hetmańskich na Ukrainie: uważający się za Rosjanina Igor Kistjakowski i W. Kołokolciw<sup>39</sup>. Dwaj dawni antagoniści — Markotun i Szumycki — należeli w latach dwudziestych i trzydziestych do loż francuskich w Paryżu, nie podejmowali jednak działalności wolnomularskiej w środowisku emigracji ukraińskiej. Drugi z nich, wówczas członek placówki niewielkiej i zdecydowanie zachowawczej, Wielkiej Loży Narodowej i Regularnej Francji, wygłosił 12 VIII 1931 r. w Paryżu na VI Kongresie Powszechnej Ligi Wolnomularskiej referat *Wielka Loża Ukrainy*<sup>40</sup>.

o istnieniu we Lwowie w latach 1919 - 1923 loży „Jednist’” (EU, t. I, cz. 4, s. 1488) jest według wszelkiego prawdopodobieństwa zniekształconą wersją wiadomości o loży „Jednannja”. W tych latach poza Warszawą czynna była tylko loża w Wilnie (zał. 1921). *Aperçu sur les origines et l'état présent de la Franc-Maçonnerie Polonaise*, „Bulletin” [AMI], nr 17 (1926), s. 20.

<sup>38</sup> AAN, zob. przy. 83. I. Kedryn-Rudnycki wspominał, bez bliższego sprecyzowania daty: „Próba, jaka miała miejsce — już za polskich czasów — przyciągnięcia do wolnomularstwa także i niektórych ukraińskich działaczy i stworzenia w Halycynie nowego ośrodka — nie dała żadnego pozytywnego wyniku. „Diło”, 8 VIII 1938, cyt. za: *Masoneria ukraińska we Lwowie*, „Głos Lubelski”, 10 VIII 1938, nr 218, s. 3.

<sup>39</sup> AWWFr., t. „Fraternité des Peuples 1921 - 1923”, zawiadomienie z 6 X 1921 r. o zgłoszeniu się kandydata (Borszczak); pismo z 11 X 1921 r. A. Besnarda do Rady Zakonu; pismo z 14 X 1921 r. sekretarza Rady Zakonu do Łysenki. Wśród prawicowej emigracji ukraińskiej krążyły pogłoski, iż w 1928 r. I. Kistjakowski i historyk Dmytro Doroszenko próbowali założyć lożę, w której skupialiby się zwolennicy Skoropadskiego. N. K o c z b e j, *W sprawie przynależności p. P. Skoropadského do masonskiej loży*, „Zbirnyk chliborobskoj Ukrajiny”, t. II [1933], s. 73.

<sup>40</sup> Szumycki nie później niż w 1925 r. został członkiem loży „St. Claudius” n° 21 w Paryżu. Była to placówka wspomnianej Wielkiej Narodowej i Regularnej Francji, udzielająca szczególną uwagę badaniom historii wolnomularstwa. Ponadto, jako petlurowiec, czynny był w ruchu prometejskim, publikował artykuły w jego organie „Prométhée” (1926, nr 1; 1927, nr 12). *St. Claudius*, N° 21, „The Builder”, 1927, nr 3 s. 27; *Programme détaillé du VIe Congrès de la Universala Framasona*

Jakkolwiek emigracja ukraińska jako całość ewoluowała na prawo, jednak sporadycznie pojawiały się w niej, wynikające z rozmaitych pobudek, sympatie dla wolnomularstwa. Jeszcze w 1933 r., zatem kiedy niektóre koła emigracyjne już orientowały się na Hitlera, nie będący członkiem żadnej loży były minister URL, lekarz i działacz społeczny oraz pisarz Jurij Łypa wydał broszurę na temat wolnomularstwa. Miała ona „usunąć ze świadomości społeczeństwa wschodnie kompleksy”. Autor podkreślił w niej poważną rolę tego ruchu w narodowym odrodzeniu Niemiec w czasach napoleońskich, mówił o ówczesnym duchu „patriotyzmu i idealizmu” loż pruskich, dodatkowo też ocenił działalność w latach po I wojnie światowej loż w Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii i na Węgrzech. Pokróćce przedstawił też losy wolnomularstwa na Ukrainie w XVIII i pierwszych dwu dziesięcioleciach XIX w., przy czym podkreślił jego wagę w życiu ukraińskim jako czynnika orientującego kulturę ukraińską na Zachód<sup>41</sup>.

Na etnicznych ziemiach ukraińskich, które nie weszły w skład USRR, już w 1920 r. wznowiła działalność loża „Fraternité” w Czerniowcach. Wobec wejścia Bukowiny w skład Rumunii i rozwiązania w maju 1920 r. przez rząd węgierski Wielkiej Loży Symbolicznej Węgier placówka czerniowiecka zgłosiła akces do Wielkiego Wschodu Francji, który ją przyjął. W 1925 r. jego loże w Rumunii, łącznie z czerniowiecką, powołały do życia Wielki Wschód Rumunii. Jeśli we „Fraternité” przeważali miejscowi Niemcy i Żydzi, to w latach trzydziestych powstała w Czerniowcach ponadto loża, w której skupili się adepci Rumuni. Podlegała bardziej konserwatywnej od Wielkiego Wschodu i bliższej kołom rządu i dworu Wielkiej Loży Narodowej Rumunii. We Lwowie w drugiej połowie lat dwudziestych istniało czysto polskie kółko wolnomularskie, po czym się rozpadło, by pojawić się znowu w połowie lat trzydziestych. Podlegało Wielkiej Loży Narodowej Polski w Warszawie<sup>42</sup>. Węgiersko-niemieckie placówki na Ukrainie Zakarpackiej z różnych przyczyn (m. in. z powodu przeszkód ze strony władz czechosłowackich, obawiających się iredentystycznej działalności węgierskiej) nieczynne były od przyłączenia tej dzielnicy w 1919 r. do Czechosłowacji. Dopiero w latach trzydzie-

*1igo Or.: Paris du 8 au 13 septembre 1931*, b.m. 1931, s. 6; *Der VI Ligakongress in Paris*, „Wiener Freimaurer-Zeitung”, 1931, nr 8/9, s. 150. Referat Szumyckiego nie został opublikowany, nawet chociażby w streszczeniu. Losy Markotuna po 1919 r. zob. L. Hass, *W trójkącie Ukraina—Watykan—Polska*, „Dzieje Najnowsze”, 1980, z. 1, s. 20 - 21.

<sup>41</sup> J. Łypa, *Z historii wilnych budiwnyzych*, Odessa—Warszawa 1933, *passim*.

<sup>42</sup> L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej po pierwszej wojnie światowej*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IV, (1968), s. 121, 123; tenże, *Rozwój organizacyjny wolnomularstwa w Polsce międzywojennej*, „Najnowsze Dzieje Polski, 1914 - 1918”, t. XIV (1969), s. 99; Relacja z 1972 r. dotycząca Lwowa (w zbiorach autora).

stych wznowiły działalność — kolejno w Użhorodzie (1930), Berehowie (1934) i Mukaczewie (1936). Wszystkie trzy weszły w skład utworzonej po I wojnie światowej „Grossloge »Lessing zu den drei Ringen« in der Tschecho-Slovakischen Republik”, w której skupiły się niemieckie, węgierskie i niemiecko-węgierskie loże z całego terenu Czechosłowacji. We wszystkich tych placówkach w Rumunii, Polsce i Czechosłowacji nie było Ukraińców, chyba nawet nie zabiegano o ich pozyskanie<sup>43</sup>.

Wyłom w tej praktyce zrobiło dopiero utworzone w marcu 1934 r. w Użhorodzie kółko „Centrum Securitatis”, przekształcone w lutym roku następnego w lożę tej samej nazwy. Podlegała ona Wielkiej Łoży Narodowej Czechosłowacji, odmiennie zaś od jej dotychczasowych placówek nie miała być organizacją jedynie Czechów i Słowaków, lecz również miejscowych Ukraińców. Propagowanie wśród nich wolnomularstwa i pozyskiwanie z ich społeczności nowych adeptów należało do zadań, jakie centrala praska wyznaczyła tej placówce. Tego rodzaju działalność służyć miała m. in. umocnieniu jedności państwa i zapewnieniu mu pokoju wewnętrznego. Toteż jednym z języków urzędowych tej loży był ukraiński, nazywany przez sfery rządowe ruskim. Do loży wstąpiło kilku Ukraińców. Byli to ludzie nastawieni na współpracę z rządem w Pradze. Cała ta akcja nie miała i mieć nie mogła większych konsekwencji, trwała też zbyt krótko. Po traktacie monachijskim 1938 r. obie centrale czechosłowackie rozwiązały się dobrowolnie. Tuż potem tak samo postąpiło wolnomularstwo polskie. W Rumunii stało się to jeszcze na przełomie lutego i marca 1937 r. W ten sposób w przededniu II wojny światowej na ziemiach ukraińskich oraz w środowiskach emigracji ukraińskiej nie było ani jednej placówki wolnomularskiej<sup>44</sup>.

*Людвик Хасс*

## УКРАИНСКОЕ МАСОНСТВО

### Краткое содержание

После Февральской революции 1917 г. движение украинских масонов усилилось. В начале 1918 г. образовалась Великая ложа Украины. „Русские” ложи на Украине, особенно киевская, были тесно связаны с русской Конституционно-демократической партией (кадетами), к которой принадлежали ее руководители, украинские интеллигенты. „Украинские” ложи выступали, особенно в 1917 г., за ориентацию на антанту, а что касается дальнейшей судьбы Украины — за федерацию с Россией. После Октябрьской революции 1917 г. спор в украинском буржуазном лагере ме-

<sup>43</sup> L. H a s s, *Wolnomularstwo w międzywojennej Republice Czechosłowackiej*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. X, 1974, s. 50, 58, 67.

<sup>44</sup> Tamże, s. 54, 63, 65; L. H a s s, *Z dziejów wolnomularstwa w międzywojennej Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kwartalnik Historyczny”, 1975, z. 1, s. 61 - 63.

жду сторонниками полной независимости Украины и теми, кто продолжал выступать за федерацию с Россией, перенесся также в украинские ложи, и в конце декабря 1918 г. привел к расколу в Великой ложе Украины. Группа, выступавшая за независимость, избрала великим магистром Симона Петлюру, а великим секретарем Великой ложи — его будущего преемника в эмиграции Андрея Ливицкого. В группе противников великим магистром остался по-прежнему принципиальный федералист Сергей Маркотун.

Во время Гражданской войны на Украине в 1919-1920 гг. ложи прекратили свое существование, а борьба между обеими группами украинских масонов перенеслась в середины 1919 г. в Парим, где центром украинской эмиграции была украинская делегация на мирную конференцию. В ее состав входили, в частности, члены обеих борющихся групп. Каждая из них выступала как легальная Великая ложа Украины и стремилась получить признание как шаковая у Великого востока Франции. Достижение такого признания означало бы обретение поддержки со стороны Великого востока Франции для выдвигаемых признанной им группой политических концепций, а косвенно — обретение поддержки правительственных кругов Франции, поскольку Великий восток пользовался в них немалым влиянием. Группа французских политиков и публицистов, в том числе связанных с этим центром французского масонства, публично выступала в пользу Петлюры и за оказание ему помощи со стороны Франции и всей антанты. В ноябре 1919 г. упорная борьба между обеими группами украинских масонов была выявлена в печати. Таким образом о ней узнала общественность Франции и не только Франции. По всей вероятности, это обстоятельство удержало Великий восток Франции от признания Великой ложи Украины. Она оказалась в изоляции от мирового масонства.

После заключения Рижского договора в 1921 г. эта Великая ложа, а практически ее петлюровское крыло (второе прекратило существование) функционировала уже лишь на бумаге. Неудачей завершились предпринятые в двадцатые годы попытки образовать украинские ложи в Польше и в эмиграции в Париже.

*Перевела Лена Пустула*

*Ludwik Hass*

## UKRAINIAN FREEMASONRY

### Summary

The years after the February Revolution of 1917 witnessed the development of freemasonry in Ukraine. As a result, a new Grand Lodge of Ukraine was established early in 1918. „Russian” lodges in Ukraine, particularly the one in Kiev, had close connections with the party of Russian constitutional democrats (the so-called „kadets”). The leaders of the Kiev lodge representing the Ukrainian intelligentsia were the members of that party. „Ukrainian” lodges were expressing their support for the Entente, especially in 1917, and suggesting Ukraine’s federation with Russia in future. After the October Revolution of 1917 the dispute arose within the Ukrainian bourgeois camp between supporters of total independence of Ukraine and those in favour of the federation with Russia which later spread to Ukrainian lodges and resulted in the division of the Grand Lodge of Ukraine by the end of December 1918. The „independence” faction appointed Simon Petlura Grand Master and his future successor in exile, Andriy Livitskiy, Grand Secretary of the Grand



Lodge; the opposing group retained the former Grand Master, a fundamental federalist, Serhey Markotun.

In the course of Ukrainian civil war, in the years 1919 - 1920, the lodges ceased to exist, and the conflict between the two factions of Ukrainian freemasonry was moved, in mid 1919, to Paris where the Ukrainian delegation for the Peace Conference constituted the centre of Ukrainian emigration. The delegation included the members of both opposing groups. Each group claimed to be the legal Grand Lodge of Ukraine and demanded recognition from the Grand Orient of France. The recognition would mean the political support from the Grand Orient of France and, indirectly, from the French government in which the Grand Orient was influential. A group of French politicians and publicists, some of them associated with the French masonry centre (e.g. H. Franklin-Bouillon, J. Pellissier) openly backed Petlura and demanded support for him from France and the whole Entente. The fierce struggle between the two factions of Ukrainian freemasonry was disclosed in a publication by S. Markotun in November 1919. Thus non-masonic public of France and other countries learned about the conflict. This was probably the reason why the Grand Lodge of Ukraine was not finally recognized by the Grand Orient of France. Therefore the former was isolated in the masonic world.

After the Riga Treaty of 1921 the Great Lodge, practically its Petlura faction — the other group no longer existed — retained only its formal activity. Efforts to found Ukrainian lodges in Poland and in Paris, undertaken in the twenties, also ended in failures.

*Translated by Joanna Banach*